

Adam Mickiewicz - Pieśń filaretów

Hej, użyjmy żywota!
Wszak żyjem tylko raz;
Niechaj ta czara złota
Nie próżno wabi nas.

Hejże do niej wesolo,
Niechaj obiega w koło.
Chwytaj i do dna chyl
Zwiastunkę słodkich chwil.

Po co tu obce mowy?
Polski pijemy miód;
Lepszy śpiew narodowy
I lepszy bratni ród.

W ksiąg greckich, rzymskich steki
Wlazłeś, nie żebyś gnił;
Byś bawił się jak Greki,
A jak Rzymianin bił.

Ot tam siedzą prawnicy,
I dla nich puchar staw
Dzisiaj trzeba prawicy,
A jutro trzeba praw. [...]

Cyrkla, wagi i miary.
Do martwych użyj brył;
Mierz siłę na zamiary,
Nie zamiar podług sił.

Bo gdzie się serca palą, ~
Cyrklem uniesień duch,
Dobro powszechną skalą,
Jedność większa od dwóch. [...]

Krew stygnie, włos się bieli,
W wieczności wpadnięm toń;
To oko zamknie Feliz
To filarecka dłoń.

[1820]